

UMIERANIE I ŚMIERĆ JANA PAWŁA II A DOŚWIADCZENIE ŻAŁOBY

Umieranie i śmierć Jana Pawła II stały się tak doniosłe, że zmieniły patrzenie na kres ludzkiego życia. Ukrywana we współczesnej cywilizacji śmierć, stała się czymś publicznym do tego stopnia, że trzeba było zająć wobec niej jakąś postawę. W Polsce obserwowano klimat wielkiego smutku już od samego momentu pogorszenia się zdrowia papieża. Osieroceni, często w różnych okolicznościach mówili, że ta śmierć dotknęła ich z taką samą siłą, jak śmierć kogoś bliskiego z rodziny. Stąd widoczny był płacz, smutek i żal wielu ludzi.

Na czas żałoby odwoływano seanse filmowe, przedstawienia teatralne oraz wszelkie imprezy rozrywkowe. Stacje telewizyjne i radiowe, większość swojego czasu antenowego poświęciły temu jednemu wydarzeniu, dotyczącemu śmierci papieża, i przeżywanej po nim żałoby. Prasa i internet zmieniły szatę graficzną i poświęciły wiele miejsca Janowi Pawłowi II. Ulice i prywatne mieszkania zostały ozdobione biało-czerwonymi i żółto-białymi flagami z czarnymi wstęgami. Zdjęcia papieża, zapalone znicze i świece wyrażały symboliczne znaki solidarności z wszystkimi doświadczającymi cierpienia po tak wielkiej stracie.

Przeżywanie żałoby w wymiarze społecznym miało charakter religijny. Wyrażało się to w organizacji Mszy świętych za zmarłego papieża, które gromadziły setki tysięcy wiernych. Dużą frekwencją cieszyły się także marsze wdzięczności i inne modlitewne spotkania na placach i ulicach. Pogrzeb Jana Pawła II był transmitowany przez najważniejsze telewizje z całego świata. Wielu ludzi zasiadło przy odbiornikach, aby pożegnać wielkiego papieża, ojca, pielgrzyma i obywatela świata.

Globalny wymiar żałoby i wieloaspektowość reakcji żałobnych po śmierci Jana Pawła II są bardzo interesujące z punktu widzenia badawczego. Przypadek umierania i śmierci papieża na oczach ca-

tego świata domaga się analizy tego niezwykłego fenomenu. Rodzi się między innymi pytanie o osobowość Ojca świętego, jego świadectwo życia oraz relacje z innymi ludźmi, które, z pewnością wpłynęły na to, że papież w czasie umierania i po swojej śmierci, zgromadził wokół siebie miliony ludzi. Jednym z dowodów na globalną żałobę po papieżu jest Księga kondolencyjna Onet.pl, zawierająca ponad milion wypowiedzi, dotyczących przeżywania umierania i śmierci Jana Pawła II przez Polaków. W oparciu o jej zapis postaramy się przybliżyć zjawisko pożegnania Ojca świętego w wymiarze ogólnoswiatowym. Najpierw krótko omówimy samą problematykę umierania i śmierci w kontekście żałoby, a następnie w oparciu o Księgę kondolencyjną przeanalizujemy pożegnanie papieża przez żałobników w trzech aspektach: 1) umieranie Jana Pawła II, 2) reakcje żałobne po śmierci papieża, 3) konsekwencje doświadczenia umierania i śmierci Jana Pawła II.

1. Umieranie i śmierć jako zjawisko powszechne

Powszechne doświadczenie mówi, że wszyscy ludzie, jacy kiedykolwiek żyli, umarli. Prawdę tę potwierdza fakt ciągłego umierania tych, którzy żyją obok nas¹. Człowiek musi więc ciągle konfrontować się z nierozstrzygniętą i otwartą przyszłością, której kresem jest śmierć. Strata osób najbliższych przybliża tę rzeczywistość, zwłaszcza wtedy, kiedy ktoś nie potrafi przepracować śmierci najbliższych.

1.1. Postrzeganie umierania i śmierci

Przemijanie człowieka jest czymś nieuniknionym. Umieranie i śmierć stają się częścią życia i nie da się ich ominąć. To coś naturalnego. Każdy z nas kiedyś doświadczy śmierci, bo ona czeka na człowieka. Śmierć jest kresem materialności, i dlatego towarzyszy jej ból i żal. Zawsze będziemy przeżywać śmierć naszych bliskich, a w końcu sami odejdziemy z tego świata. Jest to trudne do zrozumienia i nie możemy się z tym niekiedy pogodzić, bo śmierć zdaje

¹ Por. R. Scherer, *Filozofia śmierci. Od Anaksymandra do Adorno*, Kraków 2008, s. 42.

się przychodzić zawsze jakby nie w porę. Śmierć jest taka, jaka jest, pozostawia pustkę, wywołuje lęk.

Powszechność śmierci sprawia, że stała się ona przedmiotem badań różnych dyscyplin naukowych², mających na celu wyjaśnić ten fenomen. W kontekście filozoficznym mówi się, że śmierć jest oddzieleniem duszy od ciała (Sokrates, Platon), naturalnym zdarzeniem rozumianym mechanistycznie (Kartezjusz), utratą zdolności percepcyjnych człowieka (Epikur), częścią egzystencji (Heidegger), istotą doświadczenia każdego życia (Scheler), osobowym aktem ludzkim (Boros)³.

Uwzględniając perspektywę życia po śmierci, istnieją dwie koncepcje. Jedna przyjmuje moment śmierci za definitywny koniec życia, druga zakłada istnienie nieśmiertelności. Dla przeciwników życia po śmierci, nieśmiertelność może mieć jedynie sens społeczny (Holbach), w ogóle nie nadaje się do dyskusji (Camus), albo jest nawet kłamstwem (Condorcet, Diderot)⁴. Kwestionuje się też w sposób radykalny wiarę w nieśmiertelność (Feuerbach, Marks, Nietzsche).

² Por. Ph. Ariès, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1989; *Antropologia śmierci. Myśl francuska*, red. S. Cichowicz, J.M. Godzimirski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, ss. 316; H. J. Braun, *Das Jenseits. Die Vorstellungen der Menschheit über das nach dem Tod*, Artemis, Zürich/Düsseldorf 1996, s. 311-329; J. Malpas, R.C. Solomon, *Death and Philosophy*, Routledge, London - New York 1998, ss. 211; C. Jones, *Die letzte Reise. Eine kulturgeschichte des Todes*, Piper, München 1999, s. 46-47; D. Karłowicz, *Arcyparadoks śmierci. Męczeństwo jako kategoria filozoficzna – pytanie o dowodową wartość męczeństwa*, Znak, Kraków 2000, s. 151-204; Assmann J., *Der Tod als Thema der Kulturtheorie*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 2000; P. Bortkiewicz, *Tanatologia. Zarys problematyki moralnej*, UAM, Poznań 2000, ss. 296; B. N. Schumacher, *Der Tod in der Philosophie der Gegenwart*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darnsstadt 2004, ss. 294; M. Machinek, *Śmierć w dyspozycji człowieka, Wybrane problemy u kresu ludzkiego życia*, „Hosianum”, Olsztyn 2004, ss. 199; M. Adamkiewicz, *Oblicza śmierci. Propedeutyka tanatologii*, Toruń 2004, ss. 470; *Człowiek wobec śmierci*, red. J. Makselon, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2005, ss. 364; P. Ricoeur, *Życie aż do śmierci*, Universitas, Kraków 2007, ss. 150.

³ Por. A. Widera – Wysoczańska, *Rozmowy o przemijaniu. Hermeneutyczna analiza psychologiczna doświadczeń człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 27-34.

⁴ Por. R. Tokarczyk, *Prawa narodzin, życia i śmierci, Etyczne problemy współczesności*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1984, s. 261-262.

Przyjęcie nieśmiertelności człowieka było natomiast łączone z istnieniem duszy (Sokrates, Platon), z czystym umysłem (Arystoteles), z zachowaniem przez Boga substancji cielesnej i osobowości duchowej (Leibniz), z postulatem praktycznego rozumu (Kant). Prawdziwe „ja” nie zna śmierci (Fichte). Człowiek tym różni się od zwierzęcia, że stoi w polu sił wieczności i doczesności, i sam musi sobą kierować (Kierkegaard)⁵.

Zdecydowaną odpowiedź dotyczącą życia po śmierci przyniosło chrześcijaństwo⁶. Tu pojęcie nieśmiertelności wywodzi się z pojęcia Boga i ma charakter dialogiczny. Bóg jest Bogiem żyjących, który człowieka wzywa indywidualnym imieniem, dlatego człowiek nie ginie w nicości. Życie wieczne nie bierze się z wyizolowanej egzystencji jednostki i z własnej jej mocy, ale z jego odniesienia do Boga. Akt przyjęcia i włączenia człowieka przez Boga w Jego własne Boże życie stał się w Jezusie Chrystusie niejako ciałem. Chrystus jest Drzewem Życia, z którego człowiek otrzymuje chleb nieśmiertelności⁷. Chrześcijanin wierzy, że tak jak Chrystus zmartwychwstał i żyje na zawsze, tak również sprawiedliwi po śmierci będą żyć na zawsze z Chrystusem Zmartwychwstałym (por. KKK 989). Dzięki Chrystusowi śmierć chrześcijanina ma zatem sens pozytywny, dlatego św. Paweł z przekonaniem powie: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć to zysk” (Flp 1,21). Każdy wierzący może więc mieć nadzieję na życie wieczne, ponieważ Jezus przez swoją Śmierć zwyciężył naszą śmierć, otwierając wszystkim ludziom możliwość zbawienia.

⁵ Por. C. von Barloewen, *Der lange Schlaf. Der Tod als Universelles Phänomen der Weltkulturen und Weltreligionen*, [w:] *Der Tod in den Weltkulturen und Weltreligionen*, red. C. von Barloewen, Diederichs, München 1996, s.73; Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, ss. 262; J. Dziedzic, *Filozoficzny kontekst śmierci*, „Przegląd Homiletyczny” 15(2011), s. 184.

⁶ Por. P. Gehring, *Theorien des Todes zur Einführung*, Junius, Hamburg 2010, s. 60-67.

⁷ Por. J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, PAX, Warszawa 1986, s. 147

1.2. Antycypacja żałoby przy umieraniu i śmierci

Mówienie o śmierci jest związane, zarówno z tymi, którzy odchodzą, jak i z tymi, którzy pozostają, czyli z osieroconymi⁸. Wiele osób będących w żałobie przeżywa trudności na poziomie fizjologicznym, emocjonalnym, motywacyjnym, społecznym. Najczęściej występującymi reakcjami przy doświadczeniu straty są: szok, gniew, lęk, poczucie winy, smutek, depresja, ulga⁹. Osoba dotknięta stratą reaguje niekiedy histerycznie, nie kontroluje swoich odruchów i traci panowanie nad sobą. Takie wyrażenia jak: „to niemożliwe”, „nie mogę w to uwierzyć”, „powiedzcie mi, że to nieprawda”, wskazują na trudność zaakceptowania tego, co się wydarzyło. Przeżywający żałobę czasami neguje fakt śmierci bliskiego, mówiąc: „to zły sen”, „to pomyłka”. W początkowej fazie osoba może być nawet intelektualnie świadoma tego, co się stało, a nie przyjmować tego emocjonalnie¹⁰.

Wielu osieroconych, po śmierci najbliższej osoby, czuje się bezradna, szczególnie, kiedy osoba ta była dla nich oparciem. Wówczas pojawia się obawa nieradzenia sobie w życiu bez zmarłego. Inne źródło niepokoju tkwi w samym uświadomieniu sobie faktu śmierci. Littlewood wykazał, iż żałobnicy, którzy utracili rodziców w życiu dorosłym, odczuwali silny niepokój na myśl o własnej śmierci¹¹. Ze wszystkich uczuć, jakie wywołuje strata, najczęstszym i najbardziej rozpowszechnionym jest smutek. Ujawnia się on w płaczu, melancholii, nostalgii oraz w poczuciu osamotnienia¹².

⁸ Por. S. Brathuhn, *Tod und Trauer*, [w:] *Handbuch. Integrierte Sterbebegleitung*, red. U. Lilie, E. Zwierlein, Gütersloher Verlagshaus, Gütersloh 2004, s. 133-145.

⁹ Por. M. Specht-Tomann, D. Tropper, *Wir nehmen jetzt Abschied. Kinder und Jugendliche begegnen Sterben und Tod*, Patmos, Düsseldorf 2000, s. 41. W literaturze przedmiotu spotyka się różne podziały etapów żałoby. Przykładowo D. Hardt wymienia 5 stadiów żałoby: 1) szok i zaprzeczenie, 2) fałszywa akceptacja, 3) pseudoorganizacja, 4) depresja, 5) reorganizacja [por. J. Makselon, *Psychologiczne aspekty żałoby*, „*Analecta Cracoviensia*“ 32(2000), s. 19.

¹⁰ Por. A. Pangrazzi, *Il lutto: un viaggio dentro la vita*, Edizioni Camilliane, Torino 1991, s.45-46.

¹¹ Por. J. Littlewood, *Aspects of Grief. Bereavement in Adult Life*, Routledge, London-New York 1992, s. 46

¹² Por. N.A. Hashem, *Grief, loss, and bereavement: An overview*, „*Journal of Psychology and Christianity*” 18(1999), s. 312.

Wiele osób w żałobie nie ma „kalendarza, żeby żyć” Zakończył się bowiem ich etap życia związanego ze zmarłym i rozpoczął się czas programowania na nowo swojej przyszłości. Jest to zadanie trudne, dlatego w niektórych przypadkach ma nawet miejsce utrata nadziei, zwłaszcza wtedy, gdy przyszłość postrzegana jest jako coś „bez znaczenia”. Swoją niemoc osieroceni określają w słowach: „życie zamknęło przede mną wszystkie drzwi”, „wewnątrz jestem martwy”. Te wyrażenia świadczą o tendencji do wycofywania się z życia. Jest to widoczne w tych przypadkach, gdzie sens życia opierał się jedynie na „kimś innym”. By uprzedzić to niebezpieczeństwo należy tak rozwijać sieć relacji, by nie poczuć się zagubionym w świecie, gdy straci się to, co się najbardziej kocha. Egzystencja bowiem, której uda się nadać sens, jest egzystencją wzrostu¹³. Dużą rolę odgrywa tu spojrzenie na cierpienie w kontekście wartości religijnych. Dla człowieka wierzącego cierpienie nabiera wtedy mocy zbawczej, ponieważ „w krzyżu nie tylko odkupienie dokonało się przez cierpienie, ale samo cierpienie zostało odkupione”¹⁴.

Najczęściej żałoba jest przeżywana w sposób bardzo osobisty. Każdy zatem musi znaleźć swój sposób przepracowania cierpienia. Kto chce towarzyszyć w przeżywaniu żałoby winien respektować różnorodność reakcji. Pomaga ten, kto potrafi dać przestrzeń do wyżalania się tego, kto cierpi¹⁵.

Pomagający jest przede wszystkim obecny przy osieroconym i umie słuchać tego, co on mówi. Obecność u boku osoby cierpiącej, poprzez bliskość fizyczną, modlitwę, wspierający gest dłoni, staje się istotnym czynnikiem wsparcia¹⁶. Kontakt z przeżywającym żałobę można realizować przez wizytę, spacer, telefon, SMS. Często list pozostaje w pamięci dłużej niż słowa, bo można go ponownie przeczytać i przypomnieć sobie jego treść¹⁷.

¹³ Por. A. Pangrazzi, *Il lutto...*, dz. cyt. s. 55-58.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Salvifici doloris. List apostolski o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia*, Watykan 1984, nr 19.

¹⁵ Por. B. Bron, *Verlust, Trauer und Depression. Psychiatrische und anthropologische Aspekte*, „Fundamenta Psychiatrica“ 49(1990), s. 31.

¹⁶ Por. P. Kelley, *Trost in der Trauer. Ein Begleitbuch*, Delphi bei Droemer, München 1997, s. 149.

¹⁷ Por. M. Specht-Tomann M., Tropper D., *Wir nehmen jetzt Abschied. Kinder und Jugendliche begegnen Sterben und Tod*, Patmos, Düsseldorf 2000, s. 40.

Znaczenie terapeutyczne mogą mieć również wspomnienia¹⁸. Pomagają one zaczerpnąć sił i dają nadzieję na budowanie przyszłości bez lęku.

2. Sprawozdanie z badań własnych

Przedstawione teoretyczne rozważania na temat umierania i śmierci w kontekście przeżywania żałoby po stracie osoby bliskiej, mogą stać się dobrym podłożem do głębszego zbadania tej problematyki w oparciu o analizy empiryczne. Umieranie i śmierć Jana Pawła II, przeżywane na całym świecie, pozwoliły spojrzeć na przemijanie w perspektywie ludzkich postaw. Przeżywanie straty po papieżu było widoczne na poziomie indywidualnym i społecznym. Opis i wyjaśnienie tych zachowań staje się bardzo ciekawe poznawczo, zarówno w refleksji psychologicznej, jak i teologicznej. Percepcja osoby Ojca świętego, a także deklaracja zmian postaw, mające miejsce w tym czasie, zasługują na naukową refleksję, tym bardziej, iż upływający czas może stać się czynnikiem weryfikującym minionych dni żałobnych przeżyć.

Prezentowane badania, oparte o wypowiedzi internautów, zawarte w Księdze kondolencyjnej, przybliżają doświadczenia ludzi sprzed 7 lat, kiedy odchodził Jan Paweł II. Jego umieranie i śmierć wywołało ogromne poruszenie i poczucie straty, które przejdzie, zdaniem wielu badaczy, do historii, jako jedno z najważniejszych wydarzeń na przełomie XX i XXI wieku.

Celem prezentowanych badań jest pokazanie i przeanalizowanie przeżyć żałobnych w czasie umierania papieża i po jego śmierci. Uwzględnimy tu sam moment umierania i śmierci Ojca świętego, reakcje żałobne i deklarowane zmiany postaw. Źródłem dla naszych analiz jest, wydana przez Onet.pl. w 2005 roku, Księga kondolencyjna *Internauci w hołdzie papieżowi Janowi Pawłowi II*.

Księga ta jest zapisem kondolencji wysłanych w dniach od 2.04.2005 do 9.04.2005 do portalu Onet.pl., który był inicjatorem tej idei. W sumie zostało zarejestrowanych 1 040 843 wypowiedzi. Księga posiada wersję elektroniczną i papierową. W wersji elek-

¹⁸ Por. J. Dziedzic, *Psychologiczne wsparcie w żałobie*, „Logos i Ethos” 22/23(2007), s. 50.

tronicznej liczy ona 52 043 stron, natomiast wersja papierowa, posiadająca inny format oraz zapis w trzech kolumnach, liczy 38 040 stron i składa się z 35 tomów. Księga ta została wydana w trzech egzemplarzach i można się z nią zapoznać między innymi w Muzeum Jana Pawła II w Wadowicach.

W prezentowanym artykule skorzystaliśmy z zapisu elektronicznego. Na podstawie przeprowadzonych analiz stwierdzono, że każda wypowiedź od strony strukturalnej składa się z czterech części: 1) dokładnej daty i godziny przyjścia maila, 2) tytułu maila, 3) tekstu wiadomości, 4) podpisu (nick'u) autora wiadomości. W czasie lektury wypowiedzi żałobnych stwierdzono, że internauta w swoich kondolencjach podejmował najczęściej trzy tematy. Były one związane z: 1) przeżyciami żałobnymi po śmierci Jana Pawła II, 2) osobą zmarłego papieża, 3) deklaracjami zmian postaw.

Na potrzeby naszej analizy zostało wybranych 17 słów kategoryalnych¹⁹, które mieszczą się w opisanych wyżej segmentach tematycznych. Utworzyły one zbiór, z którego losowo zostały wybrane interesujące nas wypowiedzi. Tak przygotowany materiał stał się przedmiotem analizy w niniejszym artykule. Prezentowane opracowanie koncentruje się tylko na analizie jakościowej. Nie uwzględnia ono wyników opartych o obliczenia ilościowe. Nie zostaną też pokazane dokładne związki pomiędzy różnymi zmiennymi dotyczącymi np. percepcji papieża a religijnością respondentów. Temu zagadnieniu została poświęcona już szersza publikacja²⁰.

W celu pozyskania materiału badawczego tekst Księgi został skopiowany do programu Word, w którym, przy pomocy wyszukiwarki, zostały wyodrębnione wypowiedzi zawierające słowa kluczowe, przeznaczone do dalszych analiz. W przedstawionych analizach zostały podane w nawiasie wykorzystane teksty. Każdy z nich posiada sygnaturę. Składa się na nią podpis autora oraz godzina, minuta i sekunda przesłania maila. W oparciu o tę informację moż-

¹⁹ Do analizy wykorzystano następujące słowa kategoryalne: umieranie, śmierć, godzina 21.37, pogrzeb, niebo, płacz, żal, smutek, lęk, radość, nadzieja, kościół, Eucharystia, różaniec, TV, radio, internet.

²⁰ Por. J. Dziedzic, *Żałoba po śmierci Jana Pawła II. Analiza ilościowo-jakościowa Księgi kondolencyjnej Internauci w holdzie papieżowi Janowi Pawłowi II*, Kraków 2009, ss.382.

na odnaleźć przytoczoną wypowiedź, zarówno w Księdze elektronicznej, jak i wydrukowanej. Jest to niejako zapis bibliograficzny, pomagający wyszukać dany teks w Księdze.

2.1. *Umieranie Jana Pawła II*

Pan Bóg daje człowiekowi różne zadania w życiu. Umieranie jest jednym z nich. Jan Paweł II to zadanie wypełnił właściwie (Agata, 04-04 10:49:52). Swoim pogodnym odchodzeniem papież udowodnił, że cierpienie i śmierć nie są straszne. Pokazywał się ludziom nie tylko wtedy, gdy był rześki i pełen energii, ale również jako człowiek cierpiący, gdy z godnością znosił ból i chorobę. Dał przez to do zrozumienia, że odchodzenie jest tak samo ważne i naturalne, jak zdrowie, praca, zmagania codziennego dnia (Marta, 04-04 08:50:05).

W swoim umieraniu Ojciec święty pokazał pełnię człowieczeństwa w jego potencjalnej wielkości i przypomniał, że życie na ziemi jest tylko „próbą generalną życia wiecznego” (Maciej, 04-03 04:31:16). W wigilię święta Bożego Miłosierdzia, Jan Paweł II, przekroczył próg wieczności (dziuba i lusia, 04-02 22:16:56). To nie przypadek, że w tym dniu Pan Bóg powołał go do siebie (Rafał, 04-02 22:37:40), ponieważ Karol Wojtyła sam jako papież ustanowił to święto i polecił je obchodzić w pierwszą niedzielę po Wielkanocy (Piotr, 04-02 22:40:54).

W radiowej Trójce po śmierci Ojca świętego podało zdanie, że umarł król Polski” (I.-04-03 21:58:34). Odszedł prawdziwy św. Piotr, historia kościoła (Arlyin Liriel Black, 04-03 11:42:15). Było to widoczne także w czasie pogrzebu. W celu pożegnania papieża w Watykanie zebrały się miliony ludzi z różnych krajów, kultur i wyznań. Był to dowód na to, że miłość jaką on obdarowywał świat przez 26 lat pontyfikatu potrafi wspaniale zaprocentować (Grzegorz, 04-09 14:51:17).

Do Rzymu przybyło wiele delegacji państwowych, aby być na pogrzebie, jakby kogoś ważnego z rodziny (Ewa, 04-09 21:10:01). Wyraźnie była widoczna obecność przedstawicieli wszystkich kościołów oraz ludzi różnych ras i kolorów skóry (Regina, 04-09 17:38:24). W dniu pogrzebu działy się rzeczy niezwykle. Trzeba do nich zaliczyć: rzadkie zaćmienie słońca i obecność Ducha Świętego na Placu św. Piotra w postaci wiatru, który za-

mknął, wcześniej położony i otwarty na trumnie papieża, Ewangeliarz (niegodny, 04-09 16:47:38). Jako wyraz nadziei należy traktować oklaski i transparenty z napisem „Santo Subito”, które przypomniały, że „pogrzeb na ziemi jest weselem w niebie” (Robert, 04-04 12:30:49).

Na takie pożegnanie papież sobie zasłużył, jako powszechnie znany obywatel świata, cieszący się autorytetem nawet u niewierzących (Ewa i Grześ, 04-04 10:24:31). Wielkość osoby Karola Wojtyły nigdy nie zostanie przysypana „piaskiem niepamięci”, gdyż, jak pisał Cyprian Norwid: „Wielkim jest człowiek, któremu wystarczy pochylić czoła, żeby bez włóczni w rękę i bez tarczy zwyciężył zgoła”(Jola z rodziną, 04-09 16:58:49).

Jan Paweł II był Polakiem chodzącym z podniesioną głową, bez lęku przed życiem (Ela i Sławek, 04-07 09:05:19). To człowiek wielki sercem i czynem, który jednał ludzi nie strachem i siłą, tylko słowem i przykładem (Radek, 04-02 22:58:12). Nie lękał się ani komunizmu, ani totalitaryzmu. Był większy od największych głów państw naszego świata (Krzysztof, 04-02 22:27:30). Oprócz tego, że był to zwierzchnik Kościoła (ja, 04-06 00:09:17), Polak na najwyższym kościelnym stanowisku (olekacha, 04-05 18:12:55), wielki autorytet, nawet dla ludzi, którzy oddalili się od Kościoła (marcino, 04-03 00:14:20), to równocześnie był to najzwyczajniejszy i najwspanialszy człowiek (Marcin, 04-03 21:53:31), najdroższy przyjaciel (Monika i Ania, 04-05 00:12:04), osoba, która rozumiała młodzież, tatuś naszej chrześcijańskiej rodziny (Emilia, 04-04 00:25:21), opoka dla dzisiejszego Kościoła (quantom, 04-03 00:11:38).

To wielki człowiek, którego życie mimo, iż związane było z Kościołem katolickim, stało się życiem kosmopolity niosącego nadzieję na poprawę całego świata (Lizander, 04-05 11:59:04). Przełamywał bariery nie do przejścia (Wojtasa, 04-03 12:35:44). Przepraszał za błędy Kościoła. Modlił się w meczecie, w synagodze, pod Ścianą Płaczu (Kubolski, 04-02 22:12:30). Odszedł od nas moralny autorytet XX wieku, wielki człowiek, który zmieniał losy całego świata (Jan, 04-03 16:35:38). Swoim życiem pokazał, co jest w życiu najistotniejsze: Bóg, miłość i prawda (Weronika, 04-05 09:09:14). Pieśnią i adoracją wielbił Boga w Eucharystii, z której płyną wszelkie łaski dla ludzi (Izabela i Bartosz z Basią, 04-08 09:54:37).

Jan Paweł II ustanowił absolutny rekord wszechczasów w kategorii – co można w życiu osiągnąć. Reakcje po jego śmierci ze strony rządów, przedstawicieli innych religii, pielgrzymów, kibiców, wiernych i ateistów, telewizji, gazet, a nawet internetu były wydarzeniami bez precedensu (Łukasz, 04-09). Karol Wojtyła był dla autorów wpisów kondolencyjnych „Pontifex maximus”, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza największego budowniczego mostów. To on łączył serca wszystkich ludzi dobrej woli, budując mosty ponad ciemną doliną nienawiści, uprzedzeń i lęku (Piotr, 04-05 10:35:45). Nie bał się bronić ideałów (Krzycho, 04-02 22:13:03). Przypominał, że Chrystus wzywa nas do wielkich rzeczy. Mówił, że to miłość, która wydaje się czasem zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu nawraca serca i daje pokój ludzkości (nsx, 04-04 00:54:58). Modlił się o pokój na tym przepelnionym gniewem świecie (AgA, 04-03 10:09:52). Ukazał światu, że życie nie polega na złości, niezgodzie i obrażaniu się na innych (Basia, 04-06 21:39:17), ale na wzajemnym przebaczeniu.

Papież kochał wszystkich całą swoją duszą, ale kiedy trzeba było bronić wartości, przywoływał wszystkich do porządku (Iwona, 04-04 20:43:33). Tak jak nikt inny poprzez swoje pielgrzymki przybliżył Kościół do człowieka (Bogusław, 04-02 22:33:23). Próbował dotrzeć do każdego zakątka świata, by nieść tam Słowo Boże (Paweł, 04-04 00:21:13). Poprzez to przyciągnął do Kościoła rzesze ludzi młodych oraz dzieci, którzy w przyszłości będą kształtowali ten świat i kulturę (Elżbieta, 04-04 08:27:49). Dzięki niemu Kościół, prezentując religię od innej strony (Patrycja, 04-03 10:24:52), zyskał nowe oblicze (binpet, 04-03 18:09:44), stał się „otwarty”, a ludzie zbliżyli się do Boga (Kasia, 04-03 10:24:45).

Był też polskim oknem na świat, przysłowiową polską „coca-colą” (Młodzian, 04-08 22:48:53). Dzięki Ojcu świętemu mogliśmy zrozumieć, czym jest ojczyzna – Polska. To przecież on uczył nas patriotyzmu oraz przywiązania do biało-czerwonej flagi i białego orła w koronie (Piotr, 04-06 14:08:50). On zmienił wizerunek Polski w świecie. Gdyby nie on nie byłibyśmy takim krajem, jakim jesteśmy dzisiaj. To on otworzył nam drzwi do świata (Karolina, 04-03 15:28:58). Papież z Polski nie miał ani armii ani broni. Zdobyl jednak cały świat trzymając w swoich rękach krzyż i różaniec (Tadek, 04-05 14:48:03). To człowiek, który pod wpływem krytyki nie zgorzkniał, nie zamknął się w sobie, ale myślał o innych.

Odejście Karola Wojtyły jest równoznaczne z zabranieniem słońca i tlenu do oddychania (~Ania Czerska, 2005-04-04 10:54:13). Choć nas opuścił, to i tak będzie wśród nas. Pozostaną jego dzieła literackie, encykliki, teksty homilii. Papież umarł, ale tylko fizycznie. Jego dusza żyć będzie wiecznie. Takie zapewnienie daje Jezus w słowach: „Ja jestem zmartwychwstanie i życie. Kto we mnie wierzy choćby i umarł żyć będzie” (J 11, 25). Wielkie słowa papieża „czas ucieka wieczność czeka” nabrały w dniu jego śmierci sensu wręcz namacalnego (Alina, 04-03 15:51:39). Dołączył on do grona świętych i błogosławionych, których wyniósł na ołtarze (Darek, 04-03 00:26:00).

Jan Paweł II spoczywa teraz w pokoju. Patrzy pogodnie na nas z nieba (Ronin, 04-02 22:11:40), czuwa nad nami z góry (Krzysztof, 04-02 22:11:33), będzie nas prowadził (m.j, 04-02 22:11:47), nami się opiekował i wstawiał za nami wszystkimi (Tomek, 04-02 22:12:38). Papież jest w niebie wraz z Chrystusem i Matką Boską (Kinga, 04-08 20:34:50). Maryja przyjęła go do siebie i jest już Totus Tuus – cały jej (Bernadetta, 04-08 21:08). Przez prawie 85 lat mieliśmy na ziemi wspaniałego człowieka, a teraz będziemy mieć równie wspaniałego aniołka w niebie (Ania, 04-05 00:19:21). Jan Paweł II narodził się po raz drugi dla całego świata. On żyje w naszych sercach i duszach i od nas nigdy nie odejdzie (Asia, 04-05 21:04:52). Teraz nie ma go tu fizycznie, ale duchowo jest i będzie zawsze.

2.2. *Reakcje żałobne po śmierci papieża*

Śmierć Ojca świętego poruszyła bardzo wielu ludzi. Opisują oni swoje reakcje żałobne, które obejmują całą psychofizyczną kondycję człowieka. Do pierwszych reakcji należy niedowierzanie. Jakaś część widzów, która zobaczyła planszę z informacją o śmierci papieża miała wrażenie, że to pomyłka i za chwilę pojawi się sprostowanie, że to wszystko nieprawda (Ashley, 04-03 19:11:13). Dla jednych to makabryczny żart (Magda, 04-04 07:53:07), koszmarny sen (kLuDia, 04-03 19:07:39), albo jakiś film SF (J., 04-05 22:47:20). Wiadomość o śmierci Jana Pawła II była takim wstrząsem, że trzeba było usiąść i dokładnie przeczytać tekst, który znajdował się na dole obrazu w TV ([*], 04-03 20:11:31). Pojawił się ból (Jula, 04-03 22:03:03) i przerażenie

(m, 04-03 19:09:40), a także ucisk w brzuchu (Kyken, 04-02 23:34:42), gęsia skórka (Marcelina, 04-03 18:31:37) i płacz (Henryk, 04-03 18:48:49). Oglądanie w mediach wspomnień o Janie Pawle II sprawiało, że serce waliło, jak młot (Iza, 04-09 10:00:23) i nie można było opanować wzruszenia.

Przyjęcie śmierci papieża nie jest jednak proste. Towarzyszy mu przeżywanie takiej żałoby, jak przy każdej stracie kogoś bliskiego. Sebastian wyznaje: „Teraz go nie ma. Ja pracuję, rozmawiam, jem, czytam gazety, ale ciągle odczuwam jakąś nieokreśloną żalność” (Sebastian, 04-09 00:39:49). Mam 47 lat, oznajmia inny internauta. „Myślałem, że jestem twardszy, ale kiedy przeczytałem w gazecie: „Papież odchodzi”, zacząłem płakać (Szela, 04-06 00:26:56). Płacze serce i płacze dusza (Jacek, 04-02 22:38:18). Wszystko co jest w człowieku płacze (... , 04-02 23:04:09). Płacz jest na zewnątrz, ale i w duszy wylewane jest morze łez (aniaz, 04-02 23:05:30). Gdyby łązy wszystkich ludzi można było zebrać, to powstałby nowy ocean (Marysia, 04-09 20:39:28). I tak płaczą wszyscy, nawet ci, którym wydawało się, że nie uronią łzy (Henar, 04-02 22:58:25). Mówi się, że „mężczyzna płacze dwa razy – kiedy umiera matka i kiedy umiera ojczyzna”. Ale przy odejściu tak wielkiego człowieka łąza kręci się w oku każdego (maslan, 04-03 00:46:37). Cały świat płacze, nawet niebo (Magda, 04-09 11:58:56). Po twarzy płyną niekończące się strumienie łez. Usta drżą (Amariah, 04-02 22:36:40). Cała ludzkość płacze tak, jak nigdy wcześniej nie płakała, i długo płakać nie będzie (Bolo, 04-02 22:12:09).

Nastał smutny czas. Wszystkich ogarnął ogromny ból, którego nie sposób wyrazić (Sławomir, 04-09 17:50:47). Głęboki żal dławi serce. Smutek po stracie bliskiej osoby miesza się z obawą o jutro (Marta, 04-09 00:03:57). Jest tyle słów, które mogłyby wyrazić ludzki ból. Tyle myśli, które mogłyby opisać żal po śmierci Jana Pawła II (gosik, 04-08 21:31:44). Trudno jest to jednak wyrazić, bo smutek rozdziera duszę (Aneta, 04-02 22:33:48). Gdyby smutek, jaki w sercach nosi obecnie cały świat pozostał, to ziemia pograżałaby się w ciemnościach na wieczność (Marysia, 04-09 20:39:28).

Dziwne uczucia mam w sercu, zauważa Ania, smutek i radość przeplatają się jak warkocz. Smutek, że cię tu nie ma, radość, że jesteś wśród nas i będziesz na zawsze (Ania, 04-09 13:03:41). Inni internauci piszą podobnie: „Ból, smutek a zarazem radość i szczęście. Dwie pary różnorodnych uczuć ośwładnęły moją duszę. Smu-

tek, bo straciliśmy największego Polaka (...) a radość i szczęście, ponieważ teraz czuwa nad nami, będąc blisko Boga” (Nn, 04-03 01:05:20). Rozstanie po śmierci papieża jest jednak oznaką samolubności, bo on tak naprawdę nie umarł tylko „awansował” (kitka-blog, 04-09 11:13:48). Ania wyznaje: „Jestem egoistką. Nie chciałam byś umarł. Chciałam byś żył dla mnie” (Anna - niewierząca, 04-09 14:16:01). Podobnie mówi Asia: „Nie rozpaczam, że odszedłeś, bo wiem, że jesteś w niebie. Ja rozpaczam, bo cię potrzebuję. Myślę egoistycznie o sobie, a nie o tym, że tam ci jest lepiej (Asia, 04-08 22:25:08). Ambiwalencja emocji żalu, smutku i radości po śmierci papieża sprawia, że respondenci mają trudności z określeniem ich intensywności. Mówią oni: „Nie ma słów, by wyrazić tę radość, że byłeś. Nie ma słów, by wyrazić smutek, że cię już nie ma” (Magdalena, 04-09 15:35:07).

Po śmierci Jana Pawła II pojawił się także lęk, bo trudno zaakceptować fakt, że w wymiarze materialnym już go nie ma (Małgorzata, 04-06 10:53:57). Jest to taki lęk, jaki towarzyszy małemu dziecku, gdy zabraknie mu wsparcia, opieki i miłości (Maria i Marian, 04-06 11:13:52), ale również jest to lęk przed dalszą egzystencją (Aneta, 04-05 12:00:06), przed tym, że nigdy nie będzie już tak samo. Pojawia się niepewność i pytanie, co będzie dalej (Karolina, 04-03 10:35:00).

W dniu śmierci Jana Pawła II „zgasło światło na ziemi, by móc oświetlić niebo” (Ania, 04-07 11:24:35). Życie papieża się nie kończy. On odchodzi z ziemi do życia w niebie (Paulina, 04-03 00:18:25). Choć my płaczemy, a tęsknota za papieżem jest większa niż nawet za osobą bliską, to on jest na pewno już szczęśliwy (Patrycja, 04-02 22:12:47). Pan Bóg wezwał go do siebie, by wynagrodzić mu jego uczynki na ziemi (Justyna, 04-03 00:04:46). W ludzkim wymiarze jego zaśnięcie jest czymś szokującym. Jest jednak także głębokie przekonanie, że spotkamy się z nim w dniu zmartwychwstania (Edyta, 04-04 00:04:01).

Odejście Karola Wojtyły stworzyło wyjątkowy klimat modlitwy i zadumy. W chwili jego odejścia, pisze Weronika, byłam w klubie. Po ogłoszeniu jego śmierci została wyłączona muzyka i wszyscy się zjednoczyliśmy przy zapalaniu świec (Veronica, 04-03 13:49:38). Młodzież zrezygnowała w tym czasie z dyskotek, i tym podobnych imprez, i poświęciła ten czas na czuwanie i modlitwę (Brutus, 04-02 22:39:54). Ludzie stali się inni, zamy-

śleni, oddani modlitwie i Kościołowi, jak nigdy wcześniej (pajul, 04-03 23:11:40). Po śmierci papieża czuje się dopiero moc wiary i Kościoła (Maciej, 04-03 21:57:40). Jeden z internautów pisze: „dziękuję za dar białych marszy, za dar wspólnej modlitwy, za ludzi, którzy wyszli na ulice ze śpiewem „Barki”, za tych, co nie wstydzili się płakać i modlić, i za tych, co po raz pierwszy od wielu lat przyszli na Mszę świętą, za pełne kościoły” (Kuba, 04-09 13:15:02). Po śmierci Jana Pawła II przerwane zostały programy telewizyjne, ucichły stacje radiowe. Jakby zaczęła się nowa epoka (zasmucona, 04-03 15:08:18). W mediach nastał czas bez polityki, nachalnych reklam, głośnej muzyki. W stacjach radiowych zapanował nastrój refleksji (Kasia, 04-04 20:27:50). Ten kontekst sprzyjał do indywidualnego pożegnania papieża. I tak, Tomek widząc sympatyczną twarz Jana Pawła II, zwraca się do niego piosenką grupy Pink Floyd: „Wish you were here” – „Szkoda, że cie tu nie ma” (Tomek, 04-08 21:49:43). Z kolei Wojtek napisze: „You’ll never walk alone” – „Żegnaj Ojczyźnie” (Wojciech, 04-08 23:03:41).

3. Konsekwencje doświadczenia umierania i śmierci Jana Pawła II

Zmiana postaw, którą deklarują autorzy wpisów kondolencyjnych, dokonuje się na poziomie realizacji samego siebie, pogłębiania wiary oraz rozwoju relacji międzyosobowych.

Praca nad sobą

Odejście Jana Pawła II wywołało potrzebę głębszej refleksji (Karol, 04-04 10:49:40). Osieroceni pragną tak się zmienić, jak chciał tego papież (Marta, 04-04 08:36:31). Jego śmierć dała też motywację do tego, żeby być człowiekiem godnym, bo „człowiek to brzmi dumnie” (Ola, 04-04 18:03:50). Karol Wojtyła wzbudził refleksję nad sensem życia, na nowo przypomniał, aby wdrażać w życie motto: „zło dobrem zwyciężaj” (Mirek, 04-05 10:56:52). Istnieje coś więcej niż pościg za pieniądzem, pozycją społeczną i władzą, ważniejsze są takie wartości jak: miłość, oddanie i troska (16-latka, 04-05 16:11:26).

Śmierć jest drogą do poznania prawdy o sobie (Karol, 04-03 21:39:08). Wyrzuty sumienia związane z poczuciem winy po odej-

ściu papieża potwierdzają starą prawdę, mówiącą o tym, że „nie potrafimy słuchać i doceniać ludzi za życia, a potem jest nam przykro” (Sławek, 04-07 10:27:50). Osieroceni respondenci deklarują zmianę postaw. Przykładowo Kasia przez śmierć Jana Pawła II zrozumiała, jak bardzo się myliła. Obiecuje, że porzuci swoje dawne złe przyzwyczajenia, i spróbuje żyć dobrze i uczciwie, w zgodzie z własnym sumieniem (Kasia, 04-03 18:43:12). Śmierć Papieża otwiera oczy Marcie. Zdaje ona sobie sprawę z tego, że jej życie nie było takie, jak być powinno. Zobaczyła ona wszystkie swoje złe uczynki i grzechy i postanawia zrobić wszystko, co w jej mocy, żeby to zmienić (Marta, 04-04 11:11:51).

Ojciec święty kiedyś powiedział: „Nie klaszczcie, tylko mnie słuchajcie” (Karina, 04-07 19:54:25). Pośród wielkiego bólu po jego odejściu należy pamiętać o wielkim przesłaniu jego życia, życia na wzór Jezusa. Łzy smutku mają dać siłę, by dalej iść wyznaczoną przez niego drogą (Iskierka, 04-08 23:56:42), zatrzymać w sercu jego słowa, wymagać od siebie i stać się świętym (Redzik, 04-07 10:08:32). On będzie oczekiwał naszych czynów a nie słów (Anna Maria, 04-09 20:31:16). Do tej pory nie wszyscy korzystali z papieskich propozycji, dlatego u niektórych respondentów pojawia się żal do siebie, który wynika ze zmarnowanych szans, jakie stracili w czasie pontyfikatu papieża Polaka. Jedna z internutek mówi: „Dziś, żegnam cię, nieutulona w żalu. Nie mogę sobie wybaczyć, że tak głucha byłam na twoje słowa, tak zaślepiona życiem codziennym, by nie mieć nawet chwili, żeby się zatrzymać” (Magda, 04-09 02:10:21). Istotne jest to, aby tak, jak papież, z czystym sumieniem odejść z tego świata! Jeżeli się ktoś lęka ma jeszcze czas na nawrócenie (Madziunia, 04-03 01:49:01).

Jan Paweł II dodaje odwagi. Poprzez przykład swojego życia pokazał, jak pokonać ludzki lęk. Jego wezwanie: „Wy płyn na głębię!” zachęca, aby już dalej nie „brodzić po kostki w mętnej wodzie” (Magdalena, Radosław i Miłosz, 04-05 14:36:26). Wypowiedzane często słowa: „Nie lękajcie się” nie są tylko otuchą i pocieszeniem, ale drogowskazem (Maja, 04-03 00:23:47). Tym drogowskazem jest pozostawiony przez niego katalog moralny, w którym jesteśmy zobowiązani do tego, aby nie obawiać się wiary, nadziei, miłości i odwrotnie dawać świadectwo Bogu, Maryi, dobru i prawdzie (Łukasz, 04-03 01:33:52).

Odwaga i męstwo, związane z odkrywaniem i wprowadzaniem w życie nauczania papieża, są obecne u wielu respondentów (Ania, 04-05 11:41:45). Piszą oni: „Nie traćmy odwagi i głośmy dalej, to co Ojciec święty nam przekazał” (MoniQ, 04-03 00:57:18). „Chcemy wypełniać jego nauki i bądźmy przynajmniej w połowie tak dobrzy, jak on” (Ewelina, 04-03 21:17:25).

Wytrwałość w postanowieniu poprawy jest związana z wysiłkiem. W pracy nad sobą potrzebna jest silna wola, która potrafi oprzeć się zwątpieniu. To swego rodzaju zmaganie się podobne do walki żołnierza. Wie o tym Karol Wojtyła, dlatego zachęca wielokrotnie w czasie swojego pontyfikatu: „Weź udział w trudach i przeciwnościach losu jako dobry żołnierz Chrystusa”(cyt. 2 Tm 2,3 – Marcin, 04-03 22:23:24). Światu bowiem potrzeba Bożych szaleńców, którzy będą szli przez ziemię, jak Chrystus, św. Wojciech, św. Stanisław, czy św. Maksymilian Maria Kolbe, którzy będą mieli odwagę miłować i nie cofną się przed żadną ofiarą (Jan Paweł II, Bydgoszcz 7 czerwca 1999 - bisq, 04-02 22:36:02). W tym kontekście wymownie brzmią słowa Alicji: „Chcę odmienić swoje życie według tego, co mówił papież. Chcę, aby moje «być» przeważało nad «mieć»; chcę wytyczyć swoje Westerplatte i bronić go z przekonaniem” (Alicja, 04-09 19:12:34).

Pogłębienie wiary

Śmierć i umieranie Jana Pawła II, zwróciły także uwagę na to, czym może być wiara (Ania, 04-09 09:02:46), pozwoliły oderwać się od małych spraw (Daria, 04-02 22:39:13) i „podniosły serca” (Borys, 04-02 23:41:23). Ważną rolę odegrała godzina 21.37. Stała się ona bowiem apelem o nawrócenie i głoszenie Ewangelii. To wezwanie do realizacji słów: „Wyplłyn na głębie, jest przy tobie Chrystus” (Angelika, 04-09 12:57:42). Wśród internautów znajdują się tacy, którzy podkreślają istotną rolę Karola Wojtyły w zmianie ich postaw religijnych. Dzięki niemu wielu ludzi uwierzyło w Boga i inaczej spojrzęło na śmierć (Karola, 04-02 22:51:42).

W Księdze kondolencyjnej internauci często deklarują swoją zmianę w związku z praktykami religijnymi. Wielu z osieroconych wyrzuca sobie brak uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej, zaniedbanie w modlitwie, nie korzystanie przez długi okres czasu z sakramentu pokuty i nie przyjmowanie Komunii świętej. Iwona

wyznaje: „U spowiedzi nie byłam parę ładnych lat. Wczoraj poczułam wielki głód Eucharystii (Iwona, 04-04 01:26:44). Gdzie indziej Stella zaznacza: „Trzeba było jego śmierci, żebym poszła do kościoła, w środku nocy i wzięła udział w Mszy świętej. Od 10 lat się nie modliłam i nie spowiadałam” (~Stella, 2005-04-03 09:32:52).

Na pytanie, jak sobie ułożyć resztę życia, Jan Paweł II, ma jedną odpowiedź: „człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa” (Piotr, 04-04 08:52:37). On zaś jest w nas w sposób najpełniejszy, gdy przyjmujemy Go w Eucharystii. Wiedzą o tym autorzy wpisów kondolencyjnych. Józef pisze: „Dzięki papieżowi po wieloletniej przerwie powróciłem do Kościoła, przyjąłem Komunię świętą i zacząłem ponownie odmawiać modlitwy, znane mi z domu rodzinnego” (Józef, 04-03 08:57:54). Na szczególną uwagę zasługują nawrócenia w niedzielę Miłosierdzia Bożego. Wystarczyło popatrzeć ilu ludzi było wtedy w Kościele i przystąpiło do spowiedzi i Komunii świętej (Andrzej, 04-03 18:52:31). W świątyniach brakuje miejsc, bo wszyscy się modlą, przy konfesjonalach ustawiają się długie kolejki, żeby móc przystąpić do Komunii w tak ważny dzień (Aga, 04-03 13:20:27), jakim jest pożegnanie papieża.

Zamiana słowa w czyn to realizacja konkretnych postanowień. Przychodzi to niekiedy z wielkim trudem. Jedna z osieroconych internatek powie: „Musiałeś zachorować, abym nauczyła się modlić. Musiałeś umrzeć, abym otworzyła Pismo Święte” (anam22, 04-04 13:54:37). Z kolei Małgosia w czasie choroby Ojca świętego kupiła pierwszy w życiu różaniec i pojednała się z Bogiem. Była to dla niej najbardziej radosna chwila w życiu. „Nam słabym w wierze, dodaje, Jan Paweł II był bardziej potrzebny niż silny. Musieliśmy ciągle «wkładać rękę do jego boku», żeby reanimować tę naszą lichą wiarę” (Małgosia, 04-04 22:39:57). Respondenci apelują o realizację nauczania Jana Pawła II, o czytanie Pisma Świętego, jego encyklik i książek, aby w ten sposób budować swoje życie na skale, którą jest Chrystus.

Relacje z innymi

Umieranie papieża uczy szacunku wobec starości i cierpienia, sprzeciwia się równocześnie wyłącznej afirmacji młodości, fizycznej urody, czy materialnego zadowolenia (Magda, 04-03 14:25:42). Pogodne odchodzenie Ojca świętego sprawiło, że stwo-

rzył on wspólnotę milionów (Agata, 04-03 16:13:52). Choć o 21.37 współczesny świat utracił duchowego przywódcę, to jednak jego nauka przetrwa w naszych sercach (Basia, 04-08 00:35:20). Już pamiętamy jego słowa: „Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć”, albo: „Kochać - znaczy połączyć się z drugim człowiekiem i dostrzec w nim iskierkę Boga” (Asia, 04-09 21:01:23).

Jego śmierć zmieniła ludzi. Dawni wrogowie podali sobie, na znak jedności i pokoju, ręce (Maciej, 04-05 10:25:10). Te wartości zawierają się między innymi w takim papieskim sformułowaniu: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” (LuKalin, 04-04 01:20:45). Ważne jest otwarcie się na drugiego człowieka, aby na nowo rozpałił się płomieniem naszej miłości (Ania, 04-04 09:25:43).

Wspólnotę jedności jaką wytworzyła się po śmierci Jana Pawła II, można nazwać cudem nad Wisłą (Ela, 04-08 21:31:55). Internauci wierzą w wstawiennictwo papieża u Boga, dlatego jeden z nich prosi: „I uczyni mnie dobrym człowiekiem, albowiem tylko wówczas jestem, gdy jestem dobry. Oto jedyna miara mojego człowieczeństwa i istnienia” (Psalm o trzcinie- R. Brandstaetter – noname, 04-09 09:29:43). Bez umiejętności kochania, człowiek, choćby pozyskał nawet wszystkie dobra tego świata, będzie tylko, jak „miedź brzęcząca, albo cymbał brzęmiący” (Fiuq, 04-04 11:17:57). Hanna z przekonaniem mówi: „Wystarczyłoby posłuchać tylko jednej jego lekcji – lekcji miłości, a świat i nasze życie wyglądałyby o wiele piękniej. Ja dołożę wszystkich starań, aby kierować się w życiu bezwarunkową miłością do drugiego człowieka” (Hanna, 04-05 14:56:12). Deklaracje internautów dotyczące zmiany w relacjach z innymi sprawiają, że odczuwało się działanie jakiejś wyższej siły: koniec „cywilizacji śmierci” i wrastanie w „cywilizację miłości” (Magda, 04-08 22:06:57).

Zakończenie

Śmierć Jana Pawła II była wydarzeniem ogólnościowym. Dowodem na to były duże zgromadzenia ludzi w różnych zakątkach świata. Celem tych spotkań była modlitwa za zmarłego papieża, a także potrzeba bycia razem, w chwili, kiedy odszedł ktoś tak ważny i bliski. Doświadczenia związane z umieraniem i śmiercią

Ojca świętego zostały także spisane w Księgach kondolencyjnych. Jedna z nich stała się przedmiotem naszej analizy. Materiał w niej zawarty jest bardzo cennym dokumentem, przybliżającym przeżycia wielu ludzi w tamtych dniach. Internauci w swoich wypowiedziach postrzegają Jana Pawła II jako kogoś niezwykle pod każdym względem. Jest on kimś wielkim, zarówno jako człowiek, który kochał Boga i ludzi, jak i nauczyciel, który wskazywał, jak powinno się żyć. Globalne pożegnanie papieża wynikało z tego, że był on dla całego świata moralnym autorytetem, cenionym nawet przez ludzi niewierzących.

Autorzy listów kondolencyjnych z bólem opłakiwali zmarłego Jana Pawła II. Jego odejście wywołało łzy, smutek i żal. Te uczucia przenikała jednak radość płynąca z przekonania, że Ojciec święty odszedł szczęśliwy, gdyż wypełnił swoją misję. Chrześcijanin nie rozpacza, bo żyje nadzieją życia wiecznego. Ludzie wierzący potrafią także pokonać lęk, bo Jan Paweł II mówił: „nie lękajcie się” i pokazywał, jak strach można przezwyciężyć odwagą, pochodzącą od Boga.

Przeżywanie żałoby po papieżu wiązało się także z doświadczeniem religijnym. Modlitwa była tu ważnym elementem. Na Msze święte w intencji zmarłego Jana Pawła II przychodziły tłumy ludzi, bo on sam za swojego życia „pieśnią i adoracją wielbił Boga w Eucharystii” W dniach żałoby wielu przystępowało do sakramentu pokuty, aby móc przyjąć Komunię świętą. Jedną z obietnic internautów było pogłębienie wiary i zmiana swojego podejścia do praktyk religijnych. Nie bez znaczenia była również deklaracja poprawy swoich relacji z innymi, zwłaszcza bezwarunkowa miłość do drugiego człowieka. Realizacja tych postanowień staje się, zdaniem respondentów, łatwiejsza, kiedy człowiek stara się dobrze i uczciwie żyć, zgodnie z własnym sumieniem.

Przedstawienie opinii internautów na temat umierania i śmierci Jana Pawła II oraz związanych z tym przeżyć żałobnych są przypomnieniem sytuacji sprzed 7 lat. Być może nasza percepcja tamtych dni jest już inna. Słyszy się nawet głosy, że pontyfikat Jana Pawła II nie został w pełni wykorzystany. Sami wierni zarzucają sobie, że nie zawsze stosowali się do papieskich wskazań, a składane deklaracje o zmianie postaw najczęściej są nieweryfikowalne.

Mimo braku spójności w postawach, nie ulega wątpliwości, że ci, którzy przeżywali śmierć papieża, wykazywali podobne reakcje,

jak po stracie osób najbliższych. Jest to widoczne we wszystkich wymiarach przeżywania żałoby, z uwzględnieniem tego najistotniejszego, jakim są emocje. Przpracowanie straty wiąże się zwykle, u człowieka wierzącego, z nadzieją życia wiecznego. Internauci, którzy od razu przyjęli prawdę, iż Jan Paweł II patrzy na nich z nieba, prosili o jego wstawiennictwo u Boga, aby mogli pokonać tę dotkliwą stratę i rozpocząć na nowo swoje życie, już przy jego wsparciu. Beatyfikacja Jana Pawła II, tym bardziej daje zapewnienie, że na orędownictwo papieża Polaka można liczyć. Jego wsparcie jest ważne, choćby dlatego, że każdy z nas jest skazany na to, aby zmierzyć się z ciężarem swojej przemijalności.

Summary

The death of John Paul II was a worldwide event. That was proven by the numerous gatherings that took place in many places around the world. The aim of those assemblies was to pray for the deceased Pope but also to meet the need of being together in this important moment. People felt that both close and significant person had passed. The experiences connected with the passing and the death of the Holy Father were collected in books of condolence.

This article presents the research carried out on the basis of a condolence book called *The Internet users in tribute to John Paul II* published in 2005 by an Internet portal Onet.pl. The whole book consists of 1 040 843 statements. In our studies we focused only on 17 category words related to the death of the Pope, the mourning reactions and life-change claims.

The research has shown that for the Internet users the loss of John Paul II was equal to losing a close relative or somebody you appreciate the most. Most of the respondents felt a great sadness and sorrow on hearing the grave news. Many of them mentioned the need of being in community and a need of prayer, reconciliation, unconditioned love and intensifying their faith. The experience of mourning and Pope's teaching will serve as a trigger to change people's attitudes and behaviour.